

# Eleni, Na wielką miłość

Czasami z życia moim tak już jest  
Jak gdyby rok się składał z zim  
Za oknem w parku nie chce kwitnąć bez  
Słońce też wśród chmur lśni

Mijają wolno chwile dzień za dniem  
W ogródku moim milczy ptak  
Bez ciebie smutna snuję się jak cień  
Z sercem też coś nie tak

Na wielką miłość będzie biło serce znów  
I płatki z pąków się rozchyla u twych ust  
Zakwitną kwiaty, że motylom zbraknie tchu  
Nastanie maj, ten który znam z pogodnych snów

Na wielką miłość będzie biło serce mi  
Na skrzydłach wróca, jak motyle barwne dni  
Nie zmienią tego żadną siłą ludzie źli  
Nie będziesz sam ja będę tam, gdzie jesteś ty

Nie zawsze radość puka do mych drzwi  
I z twarzy uśmiech znika gdzieś  
Przychodzi niespodzianie czas na lzy  
Każdy z nas o tym wie

A jednak, kiedy burzy mi się świat  
Zaufać pragnę dobrym snom  
I wiem, że choćbyś innych dróg sto miał  
Wrócisz tu, gdzie twój dom

Na wielką miłość będzie biło serce znów  
I płatki z pąków się rozchyla u twych ust  
Zakwitną kwiaty, że motylom zbraknie tchu  
Nastanie maj, ten który znam z pogodnych snów

Na wielką miłość będzie biło serce mi  
Na skrzydłach wróca, jak motyle barwne dni  
Nie zmienią tego żadną siłą ludzie źli  
Nie będziesz sam ja będę tam, gdzie będziesz ty

Na wielką miłość będzie biło serce mi  
Na skrzydłach wróca, jak motyle barwne dni  
Nie zmienią tego żadną siłą ludzie źli  
Nie będziesz sam ja będę tam, gdzie będziesz ty  
Nie będziesz sam ja będę tam, gdzie będziesz ty